

Sygn. akt V GC 321/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR J. Dams

Protokolant: D. Magdziarczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Dzierżoniowie na rozprawie sprawy

z powództwa :

(...) sp. z o. o. w Ł.

przeciwko:

Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę 2.185,05 zł

I. oddała powództwo,

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: V GC 321/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 marca 2016r. (...) sp. z o.o. w Ł. domagała się od Towarzystwa (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 2 185,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczoną od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając roszczenie strona powodowa podała, że jego przedmiotem jest zwrot poniesionych przez poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym z dnia 28 kwietnia 2015r. wydatków na wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego, należne mu z tytułu czynności w postępowaniu likwidacyjnym. Prawo do odszkodowania powódka nabyła od poszkodowanej M. K. w drodze umowy cesji wierzytelności.

W odniesieniu do tak określonego roszczenia tut. Sąd wydał w dniu 21 kwietnia 2016r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. V GNc 575/16.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, złożonym dnia 20 maja 2016r., strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodowego z dnia 28 kwietnia 2015r., jednak zarzuciła, że okoliczności tej konkretnej sprawy nie powodowały konieczności udziału w postępowaniu likwidacyjnym profesjonalnego pełnomocnika, a samo dążenie do wygody poszkodowanego nie uzasadnia adekwatności związku pomiędzy kosztem pełnomocnika a zdarzeniem szkodzącym. Zatem powódka nie wykazała, aby korzystanie z pomocy pełnomocnika w przedmiotowej sprawie było uzasadnione i konieczne. Nadto pozwana zarzuciła, że pełnomocnik nie wykazał jakiegokolwiek aktywności na etapie postępowania likwidacyjnego, w żaden sposób nie ułatwił ubezpieczycielowi prowadzonego na wniosek postępowania, które ze swej natury nie ma charakteru spornego. Wskazała też, że poszkodowana związana była umową z (...) S.A. w Ł., nie zaś z radcą prawnym, przy czym kancelaria odszkodowawcza nie legitymowała się na etapie likwidacji szkody pełnomocnictwem udzielonym przez poszkodowaną radcy prawnemu, a to złożone do

akt sprawy nie ma daty. Pozwana zarzuciła także, że dochodzona kwota odszkodowania jest również stanowczo zawyżona, gdyż w postępowaniu likwidacyjnym (...)/ pełnomocnik sporządzili za ledwie jedno pismo (wniosek), gdy tymczasem żądana kwota odpowiada wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, osiągając jednocześnie poziom kosztów zastępstwa procesowego w sprawie o wartości przedmiotu sporu powyżej 10 000 zł, które należne są w przypadku przeprowadzenia i wygrania procesu, wymagającego aktywności w okresie często przekraczającym dwa lata. Wreszcie zdaniem pozwanej powódka nie wykazała, by przedmiotowe wynagrodzenie zostało rzeczywiście uiszczone. Strona pozwana wywodziła także, że cesja dotyczy wierzytelności nieistniejącej, gdyż pełnomocnik działał co najwyżej w ramach reżimu prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, zatem może domagać się za ledwie zwrotu poniesionych nakładów i wydatków. Nadto okoliczność, że wyłączny udziałowiec powodowej spółki (...) jest jednocześnie pełnomocnikiem procesowym (...) wskazuje na pozorność umowy cesji, która służyła jedynie wygenerowaniu potencjalnej wierzytelności wobec pozwanej, a zatem jest nieważna. Na zakończenie wskazała, że zgodnie z art.449 k.c. roszczenia przewidziane w art.444 k.c. – 448 k.c. nie mogą być co do zasady zbywane. Wreszcie ewentualne odsetki za opóźnienie winny być liczone najwcześniej od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2015r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowana M. K. (piesza) doznała obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni. W dacie zdarzenia pojazd sprawcy (F. (...) o nr rej. (...)) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W. (szkoda nr (...) -01).

(Dowód: - okoliczności bezsporne;

- pismo KPP w Ś. z 4.05.2015r., k.8)

W dniu 29 czerwca 2015r. poszkodowana zawarła z (...) S.A. w L. umowę o dochodzenie roszczeń nr (...). Na jej podstawie (...) zobowiązało się do prowadzenia sprawy związanej ze zdarzeniem z dnia 28 kwietnia 2015r. z wykorzystaniem wszelkich czynności przewidzianych prawem, a M. K. do niepowierzenia dochodzenia roszczeń innym podmiotom lub osobom. Poszkodowana obowiązana była również do niezwłocznego przekazania (...) wszelkich żądanych przez nie dokumentów i oświadczeń, które zleceniobiorca uzna za konieczne i przydatne do uzyskania świadczeń. (...) uzyskała też uprawnienie – jeżeli uzna to za wskazane – do powierzenia wykonania umowy w całości lub w części osobie trzeciej, w szczególności upoważnionemu radcy prawnemu lub adwokatowi. Poszkodowana upoważniła (...) do powierzenia w jej imieniu i na jej rzecz dochodzenia roszczeń wynikających ze zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2015r. w postępowaniu przedsądowym, sądowym, przedegzekucyjnym oraz egzekucyjnym uprawnionemu do tego podmiotowi. Upoważniła też (...) do odbioru uzyskanych w jej imieniu świadczeń, przy czym (...) była zobowiązana do ich przekazania na rzecz poszkodowanej po odliczeniu należnego mu wynagrodzenia i kosztów w terminie 14 dni. Wysokość tego wynagrodzenia miała zostać wyliczona od wszystkich świadczeń przyznanych poszkodowanej przez podmiot obowiązany i stanowić 26 % + Vat ich wysokości (łącznie 31,98 %). W przypadku powierzenia przez zleceniobiorcę w imieniu i na rzecz zleceniodawcy dochodzenia roszczeń uprawnionemu podmiotowi, wynagrodzenie miało przysługiwać temu podmiotowi w tej części, w jakiej uzyskanie świadczeń było wynikiem działań podjętych przez ten podmiot. Niezależnie od powyższego wynagrodzenia uprawnionemu podmiotowi miały przysługiwać od zleceniodawcy zasądzone lub ugodzone koszty zastępstwa procesowego. Strony uzgodniły, iż uzyskane odszkodowanie będzie traktowane jako uzyskane na skutek działań zleceniobiorcy, o ile wykaże on, że podjął czynności zmierzające do odzyskania odszkodowania po zawarciu umowy zlecenia.

(Dowód: - umowa z dnia 29.06.2015r., k.19-21)

W dniu 20 sierpnia 2015r. (...) powiadomiła w imieniu poszkodowanej Towarzystwo (...) S.A. w W. o wystąpieniu w dniu 28 kwietnia 2015r. zdarzenia szkodowego, skutkującego obrażeniami ciała M. K. i na tej podstawie wystąpiła o przyznanie zadośćuczynienia określonego wstępnie na kwotę 22 000 zł oraz odszkodowania z tytułu poniesionych

wydatków w kwocie 943,05 zł (zakup lekarstw, wizyty u specjalistów, koszty rehabilitacji i dojazdów do placówek medycznych) oraz z tytułu kosztów opieki osób trzecich w kwocie 2 400 zł.

W uzasadnieniu wniosku opisano diagnozę obrażeń ciała poszkodowanej, przebieg leczenia i skutki dla jej życia codziennego, jak również podstawę faktyczną dla wysokości żądanego odszkodowania.

Przedmiotowy wniosek został podpisany przez K. M. – referenta ds. zgłaszania szkód, działającego z upoważnienia prezesa zarządu (...) K. L. oraz przez r.pr. K. J.. W przebiegu postępowania likwidacyjnego przedstawiono stronie pozwanej jedynie pełnomocnictwo poszkodowanej udzielone (...). Wprawdzie pełnomocnictwo to obejmowało swą treść także upoważnienie do ustanawiania dalszych pełnomocników, w tym pełnomocników procesowych w związku z sądowym dochodzeniem roszczeń, to jednak takiego dalszego pełnomocnictwa w postępowaniu likwidacyjnym nie przedstawiono stronie pozwanej.

(Dowód: - kserokopia zgłoszenia szkody z dnia 20.08.2015r., k.9-10;

- pełnomocnictwo dla (...) z dnia 29.06.2015r., k.47)

W toku postępowania likwidacyjnego poszkodowana nie miała żadnego osobistego kontaktu z osobą radcy prawnego ani wiedzy o osobistym prowadzeniu przez niego sprawy. Pełnomocnictwo dla niego podpisała dopiero w styczniu bądź lutym 2016r.

(Dowód: zeznania świadka M. K., k.77v., CD na k.79)

Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała poszkodowanej w dniu 11 września 2015r. zadośćuczynienie w kwocie 6 000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 1 217,17 zł. Jednocześnie zaproponowała zawarcia ugody na łączną kwotę świadczeń 8 500 zł.

(...) nie ustosunkowało się do propozycji ugody, nie wniosło też odwołania od tej decyzji.

(Dowód: - pismo strony pozwanej z 11.09.2015r., k.11;

- okoliczności bezsporne)

W dniu 15 września 2015r. strona pozwana przelała na rachunek (...) kwotę 7 217,17 zł tytułem przyznanych świadczeń, a ten z kolei podmiot w dniu 30 października 2015r. przekazał na rachunek poszkodowanej - po potrąceniu należnego mu wynagrodzenia w kwocie 2 308,05 zł - kwotę 4 909,12 zł.

(Dowód: - potwierdzenie transakcji z 15.09.2015r., k.71;

- potwierdzenie transakcji z 30.10.2015r., k.72)

W dniu 15 września 2015r. (...) wystawiło dla M. K. fakturę Vat nr (...)/ (...) na kwotę 123 zł brutto (100 zł netto) z tytułu realizacji umowy (...) oraz fakturę Vat nr (...)/ (...) na kwotę 2 185,05 zł brutto (1 776,46 zł netto) z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym w związku z realizacją umowy (...). Poszkodowana nigdy nie otrzymała tych dokumentów.

(Dowód: - faktura Vat (...)/ (...), k.12;

- faktura Vat (...)/ (...), k.69;

- zapisy w rejestrze sprzedaży Vat, k.70;

- zeznania świadka M. K., k.77v.-78, CD na k.79)

Na początku roku 2016r. poszkodowana została powiadomiona telefonicznie przez pracownika (...) o możliwości odzyskania od ubezpieczyciela kosztów poniesionych na wynagrodzenie kancelarii odszkodowawczej. Na tej podstawie w dniu 18 stycznia 2016r. M. K. zawarła ze stroną powodową (...) sp. z o.o. w Ł. umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność zbywcy względem strony pozwanej z tytułu poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego.

W/w wierzytelność miała być sprzedana powódce za nieustaloną kwotę, określoną w załączniku nr 1 do umowy. Nadto cedentka zobowiązała się do przekazania cesjonariuszowi przedmiotu przelewu, gdyby ten przed otrzymaniem przez dłużnika zawiadomienia o przelewie został zapłacony na rachunek poszkodowanej.

(Dowód: - zeznania świadka M. K., k.78, CD na k.79;

- umowa cesji wierzytelności z dnia 18.01.2016r., k.13-14)

R.pr. K. J. jest jedynym udziałowcem (100 % udziałów) (...) sp. z o.o. w Ł..

(Dowód: - odpis z KRS nr (...), k.27-28)

W dniu 9 lutego 2016r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2 185,95 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez poszkodowaną na wynagrodzenie radcy prawnego.

Strona pozwana odmówiła zapłaty.

(Dowód: - pismo strony powodowej z dnia 9.02.2016r. z dowodem doręczenia, k.15-16;

- pismo strony pozwanej z 23.02.2016r., k.17)

W dniu 15 kwietnia 2015r. poszkodowana, zastępowana przez pełnomocnika procesowego r.pr. D. G. i jego substytutę adw. A. J., wystąpiła do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie przeciwko stronie pozwanej z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego w dalszej kwocie 10.000 zł. oraz odszkodowania w dalszej kwocie 1 111 zł.

Postępowanie jest w toku, sygn. I C 606/16.

(Dowód: - akta sprawy tut. Sądu sygn. I C 606/16;

- okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporna w sprawie była okoliczność odpowiedzialności strony pozwanej za skutki szkody komunikacyjnej z dnia 28 kwietnia 2015r. Spór dotyczył zasadności, wysokości i faktu poniesienia przez cedentkę w toku postępowania likwidacyjnego kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego w osobie K. J..

Strona powodowa opierała swoje roszczenie przede wszystkim na wykładni zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej z art.36 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2012r., sygn. III CZP 75/11, zgodnie z którą „uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych”. Sąd Najwyższy stwierdził w szczególności w uzasadnieniu uchwały, że „ponieważ koszty takie są skutkiem działania samego poszkodowanego, to konieczna staje się ocena, czy był on zmuszony do ich poniesienia – a tak jest z reguły w przypadku kosztów wynikających z uszkodzenia ciała – czy też

poniósł je dobrowolnie”. SN wskazał jednocześnie, że „postępowanie likwidacyjne stanowi wewnętrzne postępowanie ubezpieczyciela, a jego celem jest wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności tego zakładu lub innego podmiotu oraz określenie wysokości odszkodowania (art.14 ust.2 i 4 u.u.o.). Postępowanie powoduje zawiadomienie o szkodzie, którego może dokonać poszkodowany lub uprawniony, przy czym do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienie ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód (art.16 ust.3 u.u.o.). Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może także określić rozmiar swoich roszczeń; wówczas ubezpieczyciel ma obowiązek poinformować go na piśmie w terminie przewidzianym na rozpatrzenie sprawy nie tylko o odmowie wypłaty odszkodowania, ale także o przyczynach nieuwzględnienia zgłoszonego roszczenia w całości bądź uwzględnienia go jedynie w części (art.14 ust.3 u.u.o.), wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną podjętej decyzji, jak również na powody, które spowodowały, że odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie. Jak z tego wynika, minimalny obowiązek poszkodowanego to zawiadomienie o szkodzie i przedstawienie posiadanych dowodów. W interesie poszkodowanego leży jednak także sformułowanie roszczeń, jakie kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Ocena, czy tego rodzaju czynności wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika nie wypada jednoznacznie, zależy bowiem od wielu okoliczności, a przede wszystkim od tego, jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny; inny jest stopień komplikacji związanych ze zgromadzeniem dowodów, gdy doszło jedynie do uszkodzenia pojazdu, a inny gdy wypadek spowodował szkody na osobach albo nawet ich śmierć. Różnica nie ogranicza się tylko do zakresu potrzebnej wiedzy przy formułowaniu roszczeń, ale może dotyczyć także fizycznej zdolności poszkodowanego do prowadzenia spraw związanych z dochodzeniem roszczeń”. Należy zatem skłaniać się „do ostrożności w formułowaniu stanowczych roszczeń, że w każdym wypadku skorzystanie z pomocy pełnomocnika – specjalisty pozostaje z wypadkiem w związku przyczynowym, który może być uznany za adekwatny. Samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, niepodlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”.

Mając na uwadze wyżej przedstawione stanowisko i jego uzasadnienie stwierdzić należy konsekwentnie, że uwzględnienie powództwa mogło nastąpić tylko w sytuacji, w której strona powodowa udowodniłaby po pierwsze konieczność i racjonalność poniesienia przez poszkodowaną kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu likwidacyjnym, a po wtóre - ponieważ strona powodowa oparła powództwo na twierdzeniu o zastępowaniu poszkodowanej przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym – powódka winna udowodnić również fakt podejmowania przez tego pełnomocnika, na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, czynności uzasadniających jego wynagrodzenie w kwocie 2 185,05 zł. W przekonaniu Sądu w szczególności druga z tych okoliczności nie została udowodniona.

Jak wynika z oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, strona powodowa nie wykazała, że poszkodowana na etapie postępowania likwidacyjnego reprezentowana była przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, jak również, że ustanowienie pełnomocnika będącego radcą prawnym było uzasadnione i konieczne. Powódka nie wykazała też, że poszkodowana na podstawie umowy zawartej z (...) zobowiązana była do zapłaty kosztów wynagrodzenia pełnomocnika za czynności podjęte w toku postępowania likwidacyjnego w kwocie 2 185,05 zł brutto, że kwota taka została zapłacona oraz, że kwota ta jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika w toku postępowania likwidacyjnego, uzasadniona w kontekście podjętych przez niego czynności. I tak, w toku postępowania likwidacyjnego (...) zgłosiła roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie w imieniu M. K., przedkładając stosowne pełnomocnictwo dla (...) właśnie (!). Sama M. K. zeznając w charakterze świadka potwierdziła, że udzielała pełnomocnictwa dla (...) i zaprzeczyła, aby przed styczniem / lutym 2016r. udzielała takiego pełnomocnictwa dla radcy prawnego. Nie miała z nim również żadnego kontaktu w toku postępowania likwidacyjnego, przy czym nie doręczono jej również faktur Vat „opisujących” rozdział wynagrodzenia pomiędzy (...) a radcę prawnego – nie została o takim rozdziale

i jego zasadności również w inny sposób powiadomiona i nie wymagano od niej jego akceptacji. Wprawdzie na piśmie – zgłoszeniu szkody skierowanym do ubezpieczyciela znalazła się również pieczętka i podpis radcy prawnego – obok podpisu referenta (...) ds. zgłaszania szkód K. M. - jednak w toku postępowania likwidacyjnego pozwanej nie zostało doręczone pełnomocnictwo udzielone przez M. K. radcy prawnemu. Strona powodowa nie wykazała tym samym, że w toku istotnego postępowania likwidacyjnego M. K. reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego. Poszkodowana reprezentowana była natomiast niewątpliwie przez (...), której na podstawie zawartej umowy zobowiązana była zapłacić wynagrodzenie w wysokości 31,98 % wszystkich świadczeń przyznanych zleceniodawcy i uzyskanych od podmiotu odpowiedzialnego. Koszty pomocy udzielonej M. K. w toku postępowania likwidacyjnego przez spółkę, jaką jest (...) ((...) S.A.) nie były przedmiotem umowy cesji zawartej przez stronę powodową z poszkodowaną, a zatem i przedmiotem niniejszego procesu.

Strona powodowa nie wykazała, że M. K. zobowiązana była do zapłaty wynagrodzenia na rzecz radcy prawnego. Z umowy zawartej przez nią z (...) wynika, że zleceniobiorca, jeżeli uzna to za wskazane, może powierzyć wykonanie umowy w całości lub w części osobie trzeciej, w szczególności upoważnionemu radcy prawnemu lub adwokatowi. W przypadku takiego upoważnienia, dokonanego w imieniu i na rzecz zleceniodawcy, osobie tej przysługiwać miało wynagrodzenie w tej części, w jakiej uzyskanie świadczeń było wynikiem podjętych przez nią działań. Strona powodowa nie wykazała jednak, że faktycznie powierzyła prowadzenie sprawy osobie trzeciej w stosunku do (...) – radcy prawnemu oraz że w związku z tym wynagrodzenie zapłacone przez poszkodowaną na rzecz (...) zostało przekazane temu radcy prawnemu i w jakiej części oraz na jakiej dokładnie podstawie faktycznej.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała również zasadności zgłoszonego żądania co do wysokości, przy czym nie podjęła merytorycznej próby odniesienia się do kwestii wysokości dochodzonego roszczenia. Jeżeli przyjąć jako jego miernik stawki minimalne z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 28.09.2002r., obowiązującego w czasie zawarcia i wykonywania umowy, a za podstawę wymiaru faktycznie otrzymane odszkodowanie (skoro nawet nie skorzystano w postępowaniu likwidacyjnym z możliwości odwołania się od wysokości świadczeń uznanych przez stronę pozwaną za bezsporne), to stwierdzić należy, że kwota 2 185,05 zł jest zawyżona, gdyż stosowna stawka w przypadku uzyskanego świadczenia (7 217,17 zł) winna wynosić 1 200 zł (tak § 6 pkt 4 przywołanego rozporządzenia). Nadto w przekonaniu Sądu dochodzona przez stronę powodową kwota 2 185,05 zł nie jest adekwatna do nakładu pracy podmiotu reprezentującego M. K. w toku postępowania likwidacyjnego. Jego aktywność ograniczyła się do złożenia jednego pisma, w którym sformułowano żądanie zapłaty przez pozwaną zadośćuczynienia i odszkodowania, przy czym przywołane w nim obrażenia poszkodowanej zostały przepisane z dokumentacji medycznej, a wysokość żądanego odszkodowania oparto na rachunkach za leczenie bądź na wywiadzie z poszkodowaną. Oceniając nakład pracy podmiotu reprezentującego poszkodowaną w toku postępowania likwidacyjnego nie sposób nie zauważyć, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia szkodzącego z dnia 28 kwietnia 2015r., nie kwestionowała zasadności żądania poszkodowanej o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania, a po wydaniu przez pozwaną decyzji, określającej wysokość przyznanych świadczeń, poszkodowana ani reprezentujący ją podmiot nie podjęli dalszych działań na etapie postępowania likwidacyjnego. Standardowy i szybki przebieg postępowania likwidacyjnego nie wymagał zatem podejmowania przez poszkodowaną żadnych szczególnych czynności proceduralnych. Brak było również próby polemiki z decyzją ubezpieczyciela ani nawet odpowiedzi na propozycję ugody. Również obrażenia ciała poniesione przez poszkodowaną nie uniemożliwiały jej podjęcia samodzielnych czynności przed ubezpieczycielem, zważywszy w szczególności, że zgłoszenie szkody nastąpiło 4 miesiące po zdarzeniu, przy czym niezbędne procedury mogą być obecnie wykonywane również drogą internetową.

Mając na względzie powołane okoliczności i przywołane przepisy prawa Sąd w wyroku z dnia 31 października 2016r. oddalił powództwo w całości. Na marginesie tylko stwierdzić należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanej o niezbywalności istotnego roszczenia z uwagi na przepis art.449 k.c., czy też o jego wymagalności dopiero z dniem wyrokowania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., jak w pkt II wyroku, przyjmując, że strona pozwana wygrała niniejszy spór w całości. Na koszty procesu poniesione przez nią złożyły się – zgodnie ze złożonym

wnioskiem - koszty zastępstwa prawnego na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu na dzień złożenia pozwu).